



„*Kiedy śmieje się dziecko - śmieje się cały świat*”- pod tym tytułem, zaczerpniętym z myśli Janusza Korczaka, spotkaliśmy się w dniu 8 maja z nauczycielami nowohuckich szkół, którzy już podjęli (lub w najbliższym czasie podejmą) wyzwanie pracy z dzieckiem sześciolletnim w klasie szkolnej. Cieszy nas, iż nasze zaproszenie przyjęła grupa ponad trzydziestu doświadczonych nauczycieli, zainteresowanych tym, aby naszym najmłodszym uczniom było w szkole jak najlepiej.

Sześciolatek w szkole to wyzwanie dla dziecka, rodzica i nauczyciela

▪ **Wyzwanie dla dziecka**

Kiedy pani Irena Kunowska – nasz gościnny prelegent pracujący od wielu lat z dziećmi sześciolletnimi w grupach przedszkolnych – pytała dzieci kończące edukację przedszkolną o to, co chciałyby przeżyć i czego doświadczyć w szkole, odpowiadały najczęściej: „mieć dobrą i miłą Panią, dobre koleżanki, kolegów, dobrze się bawić”. Sześciolatek, podobnie jak i jego o rok starszy kolega czy koleżanka idą do szkoły z własnymi wyobrażeniami, z nowym plecakiem, z maskotką pod ręką, nie chcą zbyt łatwo rozstać się z własnym dzieciństwem. Rozpoczynają nowy etap życia z odważną lub mniej odważną miną.

To młodsze dziecko – jak podkreślała prelegentka, charakteryzuje nadal duża zmienność nastrojów, większa podatność na zranienie w porównaniu z dzieckiem siedmioletnim. Żywiołem sześciolatka jest nadal ruch- tak charakterystyczny przecież dla wieku przedszkolnego. Dziecko chce się bawić, bo najłatwiej uczy się poprzez zabawę, fizyczną aktywność i konkretne doświadczenie. Chce być zauważane i doceniane przez nauczyciela, który staje się najważniejszą osobą po rodzicach. Nie rozumie jeszcze, czemu ma służyć ocena.

▪ **Wyzwanie dla rodzica**

I znowu powołałam się na prelegentkę- panią Irenę Kunowską, która pytała o oczekiwania wobec szkoły także rodziców sześciolatek. Rodzice chcieliby mieć możliwość częstszego kontaktu z nauczycielem, chcieliby móc zobaczyć swoje dziecko na lekcji, podczas zabawy, w trakcie pracy czy w czasie występów. Podobnie jak dla dzieci, tak i dla wielu rodziców to nowa sytuacja, która może powodować przeżywanie przez nich niepokoju.

Czy ktoś z Państwa pamięta (bo ja bardzo dobrze) pierwsze dni w szkole swojego dziecka? Niespokojne przeglądanie zeszytów, ćwiczeń, zapisów nauczyciela i rozważanie, czy aby na pewno naszemu dziecku idzie dobrze? Czy nie martwiliśmy się, jak czuje się w klasie, czy ma kolegów, z kim siedzi, czy Pani jest miła, czy polubi nasze dziecko?

A rodzice dzisiejszego sześciolatka zaprowadzają go do szkoły o cały rok wcześniej i niejednemu z nich towarzyszy pewnie pytanie: czy dokonałem słusznego wyboru, czy też może pozbawiłem dziecko, jak część rodziców mówi, roku dzieciństwa...?

▪ **Wyzwanie dla nauczyciela**

Dr Olga Pelc Pękala podkreśliła w swoim wystąpieniu, iż każde z dzieci sześciolatków charakteryzuje się własnym tempem i rytmem rozwoju, a różnice indywidualne w tym okresie życia dziecka są znaczne. Kiedy mówi się o rytmie rozwoju - podkreślała prelegentka - myślimy o harmonijności zmian w poszczególnych sferach rozwoju, tj.: funkcji percepcyjno-motorycznych, językowo-fonologicznych, sprawności grafomotorycznej, myślenia i mowy.

I tu nasuwa się problem dojrzałości szkolnej naszych sześciolatków, tj. dojrzałości funkcji poznawczych, percepcyjnych, językowych, grafomotorycznych i dojrzałości społeczno - emocjonalnej. Niektóre zdolności, jak np. umiejętności posługiwania się sylabą, są u dziecka naturalne, inne wymagają pracy i dłuższego okresu ćwiczeń. Sześciolatek, właśnie z uwagi na duże różnice indywidualne charakterystyczne dla tego wieku, może nie mieć jeszcze zakończonego rozwoju mowy, może nie dokonywać analizy i syntezy głoskowej słów, nie rozpoznawać liter o podobnym kształcie, może mieć trudność z odpowiednim chwytem pisarskim, a w zakresie myślenia klasyfikacyjnego, będącego podstawą do rozwoju pojęć, nadal pozostawać w stadium łańcuszków.

Większość z tych umiejętności nie pojawia się spontanicznie i nagle. Wiele z nich - jak podkreślała dr Olga Pelc Pękala - wymaga systematycznego ćwiczenia- czy to nie prawdziwe wyzwanie dla nauczyciela?

Oczywiście mocno streściłam ten bardzo interesujący wykład. Całość mogą Państwo znaleźć na stronie naszej Poradni. Bardzo zachęcam!

Warsztaty

Spotkanie z nauczycielami zakończone zostało pracą warsztatową w kilku grupach problemowych. Nasze koleżanki (wszystkie osoby prowadzące warsztaty są pracownikami naszej Poradni) zaproponowały następujące tematy.

- Gry i zabawy dla nieuważnych - warsztat z propozycjami ćwiczeń dla dzieci z trudnościami w zakresie uwagi poprowadziły Katarzyna Berdys - psycholog i Anna Miłkowska - psycholog.
- Uczeń z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego w szkole - niezwykle interesujące w doświadczenia sensoryczne warsztaty poprowadziły: Anna Froń - logopeda i Elżbieta Marzec- pedagog.
- Dojrzałość społeczno - emocjonalna dziecka 6-letniego- warsztat - poprowadziły Barbara Prajsner - psycholog i Beata Żurawel - psycholog, dzieląc się swoimi doświadczeniami z wieloletniej pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym.
- Warsztat skutecznego nauczyciela sześciolatkowego ucznia klasy I z wadą wymowy przygotowali i poprowadzili logopedzi pracujący na co dzień z dzieckiem sześciolatkowym: Teresa Skublicka, Jolanta Heczko, Elżbieta Ledwos.
- Metoda projektów badawczych w nauczaniu początkowym - swoimi twórczymi pomysłami podzieliła się Joanna Gębik- psycholog.

Dziękujemy wszystkim nauczycielom, którzy przyjęli nasze zaproszenie, za gotowość dzielenia się własnymi doświadczeniami i refleksjami. Życzymy twórczego wdrażania w codziennej pracy wiedzy i pomysłów zaczerpniętych z wykładów i warsztatów. Życzymy sobie i Państwu owocnej współpracy, z korzyścią dla dziecka sześciolatkowego, które rozpocznie naukę szkolną od września. Pamiętajmy, że naprawdę, „kiedy śmieje się dziecko - śmieje się cały świat”☺

Planujemy kolejne spotkania z nauczycielami, na które już z góry serdecznie zapraszamy w przyszłym roku szkolnym.

Refleksje po spotkaniu z nauczycielami spisała
Wiesława Kaszowicz